

## Dialog muzułmanów i krytyków islamu – wnioski osobiste

Autor tekstu: **Maciej Kochanowicz**

Od pewnego czasu mam przyjemność brać udział w grupie dyskusyjnej „Dialog muzułmańsko-.....” (grupa dialogu muzułmanów i nie-muzułmanów), o której wspominał Jan Wójcik w swoim tekście [„Islamonożja, czyli niedobrze mi się robi, gdy...”](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7735) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7735>). Chciałem się podzielić wrażeniami z udziału z trwającej już ponad dwa tygodnie dyskusji. Nie chcę robić zestawienia poruszonych tematów, ale napisać, co mi osobiście, jako muzułmaninowi, dał udział w rozmowie z osobami krytycznie nastawionymi do islamu, czego się dzięki tej wymianie opinii dowiedziałem i co zrozumiałem.

1. Poczucie zagrożenia przez islam i muzułmanów nie jest przejawem niczyjej złej woli, czy uprzedzeń, ale jest oceną bazującą na faktach — wrogich nie-muzułmanom wystąpieniach i działaniach. Faktów tych nie wolno negować, czy umniejszać, bo to nie tylko utwierdza w krytycznym nastawieniu do islamu, ale przede wszystkim jest zakłamywaniem rzeczywistości. Można pokazywać ich kontekst, jeszcze lepiej po prostu opowiedzieć, ile się wie lub uda dowiedzieć, o danym konkretnym realnym zdarzeniu.

Jednak przede wszystkim sama otwarta rozmowa bez podejrzliwości, czy wietrzenia złych intencji może prowadzić do spojrzenia na te fakty w sposób ukazujący je w innej proporcji do ogółu zdarzeń związanych z islamem. Właśnie z tego względu — odczuwanej przeze mnie zasadności dalszej rozmowy z osobami krytycznymi wobec islamu — zdecydowałem się, korzystając z propozycji Jana Wójcika, zamieścić niniejszy tekst na portalu Euroislam.pl oraz racjonalista.pl.

2. Ateofobia jest zbyt częstym problemem muzułmanów. O ile muzułmanom rzadko przeszkadza, że ktoś jest innego wyznania, to kiedy okazuje się, że ktoś jest ateistą, to często staje się obiektem niechęci. Muzułmanie często przekonują innych do swoich poglądów, ale kiedy ktoś chce nas przekonać do porzucenia ich na rzecz ateizmu, denerwujemy się. Jaki ja osobiście z tego wniosku wyciągam? W rozmowach — szczególnie z innymi muzułmanami — pamiętać o podkreślaniu, że ateści to nie są ludzie jakkolwiek odmienni od wierzących. Choćby, kiedy wspomina się o dialogu z innymi wyznaniem warto dodawać „i niewierzącymi”.

3. Homofobia jest wyzwaniem dla muzułmanów. O ile kwestia oceny aktów homoseksualnych w kategoriach eschatologicznych (grzech to czy nie) pozostawiamy Bogu i naszym przekonaniom religijnym, to akceptacja dla gejów w życiu społecznym, czy politycznym, jest we współczesnym świecie koniecznością. To też temat dla wewnętrznego dialogu w kręgu muzułmanów.

4. Warunkiem koniecznym dla dialogu mogącego prowadzić do zrozumienia i porozumienia jest umiejętność wypowiedzenia na głos tego, że we współczesnej Europie i w ogóle w krajach, które chcą być częścią współczesnego wielowyznaniowego (i bezwyznaniowego) świata, nie ma miejsca na aspekt prawnokarny *szariatu*, a w szczególności na nierówne traktowanie muzułmanów i nie-muzułmanów (dżizja), czy kary przeciwne wolności sumienia (problem apostazji). Inaczej nie traktujemy nie-muzułmanów jak ludzi takich samych jak my. [1].

Jest też pytanie bardziej zasadnicze: Dlaczego w ogóle uznaję za istotny dialog z osobami krytycznie nastawionymi wobec islamu? W żadnym razie nie chodzi o przekonanie kogoś do moich poglądów — nie jest dla mnie problemem, że krytycy islamu fundamentalnie nie zgadzają się z jego założeniami. Jest natomiast dla mnie problemem, jeśli widzą w muzułmanach zagrożenie dla Europy, a w szczególności dla Polski. Dlatego też cel prowadzenia dialogu tak bym określił: żyjemy w jednym kraju, dzielimy jedną przestrzeń publiczną i musimy w niej koegzystować, choćby nasze poglądy były o 180 stopni odmienne.

W związku z tym wszystkich chętnych zapraszam do dołączenia do grupy dyskusyjnej [„Dialog muzułmańsko-.....?”](http://www.facebook.com/groups/233800386705938) (<http://www.facebook.com/groups/233800386705938>).

\*\*\*

Na koniec dwa wyjaśnienia dotyczące kwestii językowej.

1. Założycielka grupy nazywającej się od początku „Dialog muzułmańsko-.....?” scharakteryzowała ją w dodatkowym opisie posługując się terminem „islamofobia”. Kiedy zostałem do tej grupy zaproszony, to pierwszym wątkiem, w jakim się wypowiedziałem, była dyskusja dotycząca posługiwania się tym pejoratywnym określeniem. Zostało ono zmienione w wyniku tejże dyskusji. Otwarcie dialogu często polega na przewyciężaniu takich negatywnie nacechowanych

pojęć.

2. W niniejszym tekście posługuję się terminem „krytycy islamu”. Jeżeli termin ten jest w jakiś sposób nietrafny, proszę czytelników o zwrócenie mi uwagi.

---

Przypisy:

[ 1 ] Oczywiście warunkiem dialogu jest też uznanie zasady wolności słowa - zwrócono mi uwagę na konieczność zamieszczenia takiego wyjaśnienia, kiedy dzieliłem się swoimi wnioskami z innymi uczestnikami grupy dyskusyjnej. Nie umieszczałem tego spostrzeżenia pierwotnie, gdyż było ono dla mnie oczywiste już przed przystąpieniem do dialogu. Inaczej w ogóle bym się przecież na niego nie decydował.

**Maciej Kochanowicz**

Jeden z administratorów grupy „Dialog muzułmańsko-.....? (grupa dialogu muzułmanów i nie-muzułmanów)”

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-02-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7771) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7771>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)